№ 38

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we SRODĘ DNIA 12 MAJA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

W gazecie petersburskiéy, *Senackiéy*, pod d. 24 kwietnia, z *Petersburga*, czytamy: „W Náywyższym rozkazie Jego Cesarskiéy Mości, do Kantoru nadwornego, dnia 28 lutego r. t., danym, wyrażono: „Dworu naszego paziów: *Platona* Hrabiego *Zubowa*, *Michała Rżewskiego*, *Mikołaja* i *Sergiusza* Xiążąt *Meszczerskich*, *Mikołaja Bibikowa*, *Alexandra Zerebcowa*, *Jerzego* Barona *Mellera-Zakomelskiego* i *Łaryona Tołstoy*, w nagrodę pilnego przykładania się ich do nauk, náyłaskawiéy mianujemy kamerpaziami.

Náyłaskawiéy mianowani kawalerami orderu ś. *Włodzimierza* 4tèy klassy, P. *Grozdow*, rangi 7méy klassy, za prace w wydziale nauk matematycznych, petersburskiéy akademii duchownéy; Professor *Grefe*, ze względu na głębokie jego wiadomości w językach starożytnych i pożyteczne ich użycie; Major Baron *Budberg*, za gorliwość okazaną w obowiązkach służby i dopełnieniu danych sobie szczególnych poleceń.

Gazeta petersburská, *Poczta Północná*, donosi z *Kronstatu* pod dniem 27 kwietnia, iż od czasu rozpoczęcia się tegorocznéy żeglugi, przybyło do tamecznego portu 6 okrętów: z nich 4 z balastem, 1 z solą i 1 z węglami. Okręty te około wyspy *Nargen* z piérwszemi napotkały się lodami, przez które z wielką przedarły się trudnością, a pominąwszy latarnią *tołbuchińską*, żadnych już nie widziały lodów."

Pani Porucznikowa *Grossmann*, właścicielka apteki w *Jarosławiu*, podała do rady jarosławskiego Domu wychowania, rejestra branych z apteki jéy lekarstw, w roku 1814 i 1815, dla wychowańców tegoż Domu, wyżéy 620 rubli wynoszące, z oświadczeniem życzenia swego, aby ta summa przyjętą była od niéy, jako ofiara dla tego Dobroczynności zakładu. Rada z wdzięcznością przyjęła tę jéy ofiarę.

Przez pożar, który w sierpniu, 1814 roku, zdarzył się na jednem z przedmieść *Chersonu*, *wojennem* zwaném, niektórzy mieszkańcy zupełnie zostali zniszczeni. Publiczność tameczna, zachęcona wezwaniem Xiędza *Hłobaczewa*, proboszcza katedralnego, na wspomożenie tych nieszczęśliwych pieniężną zrobiła składkę, 1215 rubli 60 kopiejek wynoszącą. Późniéy przybyły do *Chersonu* z *Charkowa*, Doktor Filozofii, rangi 8méy klassy P. *de Calve*, uczeń sławnego *Mozzarta*, łącznie z amatorem muzyki, P. *Malskim*, na rzecz tychże pogorzelców dał koncert, a zebrane tym sposobem 815 rubli, złożyli u zwierzchności, dla dzielenia pomiędzy nieszczęśliwych, dla których ten zbiór był przeznaczony. Zwierzchność mieyscowa o takowych ofiarach náywyższemu doniosła Rządowi, który z oświadczeniem wdzięczności doniesienie to przyjął.

Wilno, dnia 12 maja.

Dnia 10 t. m., przybył tu JW. Jenerał *Kołogrywow* z *Petersburga*.

Dnia 8 t. m., wyszedł ztąd półk pieszy *estoński*, który stojąc tu od dnia 15 kwietnia, przez ten czàs krótkiego pobytu, umiał sobie zjednać szacunek mieszkańców. Miéyscé jego zajął półk 24 strzelców pieszych.

Tegoż dnia przyszły tu dwa oddziały jeńców polskich, jeden 320, drugi 116 ludzi liczący: powracają oni z północnych krain do oyczyzny.

Kurs wileński: za rubel srebrny, rub. 4 kop. 98 ass.; dukat rubli 15 kop. 94 ass.; Imperyał rubli ass. 49.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Xięztwo Warszawskie.

Korrespondent Warszawski donosi z *Warszawy*, dnia 13 maja: „Dnia 9 maja, podług nowego, a 27 kwietnia, podług dawnego stylu, obchodzono tu uroczystość urodzin Jego Cesarzowiczowskiéy Mości, Wielkiego Xcia *Konstantego*. Władze cywilne i woyskowe złożyły powinszowania Jego Cesarzowiczowskiéy Mości, i udały się na nabożeństwo do kościoła ś. *Jana*, gdzie celebrował JW. JXiądz Biskup *Zambrzycki*, a potém do Cerkwi w zamku. Przed południem odprawiła się parada woyskowa. Na teatrze illuminowanym grano operę: *Familiia Szwaycarska*; miasto całe było oświecone ze szczeréy chęci mieszkańców, obchodzących w radości rocznicę urodzin Wodza woyska Polskiego i brata Króla naszego, wspaniałomyślnego Alexandra Piérwszego.

Austrya.

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego* donosi, z listu, z *Wiednia* pod 28 kwietnia: „Królewsko duński poseł, Jenerał Porucznik v. *Walterstorff*, wkrótce ztąd wyiedzie do Króla francuzkiego, *Ludwika XVIII*, dla dalszego sprawowania przy nim urzędu poselstwa swojego. — Jenerał Major, Hrabia *Goltz*, wyjechał d. 25 t. m. do *Gandawy*, gdzie także rezydować będzie przy *Ludwiku XVIII*, jako nadzwyczayny Poseł Króla Jmci pruskiego. — Między *Rossyą* i *Prussami* ma bydź zawarty traktat handlowy, w celu tym oddzielna kommissya wyznaczoną została. — Tayny Radzca *Zerboni* przeznaczony jest na pierwszego Prezydetna rządu bydgoskiego."

Z innego listu, z Wiednia, *w teyże dacie*: „Do niepewnych pogłosek należy, *że Massena*, na pomoc Królowi *Muratowi*, z woyskiem francuzkiém do *Włoch* wkroczył. — Od d. 15 kwietnia ciągnie do *Brodów* woysko rossyyskie, z 82,000 ludzi złożone, pod wodzą Jenerała *Langeron*. — Jeszcze d. 19 t. m. otrzymano od granic włoskich tę pogłoskę, że woyska angielskie i sycyliyskie z Królem *Ferdynandem* wylądować i *Neapol* zaiąć miały; ale nadworna gazeta nasza nic o tém nie donosi. — Postępowanie Neapolitańczyków, w okolicach krótko przez nich zaymowanych, było nayniegodziwsze. Rabunek, gwałt, palenie, nadzwyczayne rekwizycye, wszystko domierzonem zostało. W *Ferrarze*, żydzi naywięcéy pieniędzy dadź musieli. — Madame *Letycya*, matka żony Króla *Murata*, przybyła do *Neapolu*; ale się ztamtąd razem z córką swoią do *Ankony* wynieść miała. — Mówią, że *Austryacy* do *Rzymu* weszli."

Niemcy

W gazecie Korrrespondenta *Hamburskiego* czytamy następujący list od brzegów *dolnego Renu*, pod d. 1 kwietnia: „Gazeta bruxelska donosi o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich, między pruskiemi i francuzkiemi woyskami, pod *Givet*. Rzecz tak się ma: D. 25 t. m. podjazd francuzki konnych strzelców, który z *Givet* wyszedł, przestąpił granicę. Pruski Porucznik *Goltz* z oddziałem ułanów, przeciął mu drogę z tyłu, i chciał ich zabrać w niewolę, za naru-

szenie naszey granicy: Francuzi niedawali się: przyszło do bitwy, którey skutkiem Francuzi wniewolę się dostali. Na rozkaz Xięcia *Blüchera*, jeńców tych pod mocną strażą z przydanym parlamentarzem do *Givet* odesłano, z oswiadczeniem, iż oddaią się ci żołnierze w przekonaniu, że dowódzca zgoła niewiedział o tém, co zaszło; w powtórném zdarzeniu, każdego, ktoby uzbrojony granicę przeszedł, odda pod sąd woyskowy: i odtąd zupełna na granicy jest spokoyność.

Napływ ochotników, z prowincyy pruskich, do nieuwierzenia jest wielki, a wszyscy nayżywszą pałają żądzą mierzenia się z nieprzyjacielem — Dway francuzcy Jenerałowie 27 kwietnia w *Gandawie* aresztowani, i pod mocną strażą do *Bruxelli* zaprowadzeni zostali. Byli oni przebrani w mundury hanowerskie — W *Ostendzie* wylądowały już różne regimenta portugalskie — W *Minsterze*, 28 kwietnia, aresztowano francuzkiégo gońca, który z depeszami *Bonapartego* do *Kopenhagi* jechał, i do *Sztokolmu* był przeznaczony, a jest ten sam, o którym nie dawno gazety namieniały. Dawniey już było rozkazano w *Lingen* go zatrzymać: rozkaz ten dopiero, za jego powrótem, wypełniony został — Od brzegów *Menu* donoszą pod 30 kwietnia, Xiążę *Ludwik Hessen Homburg*, mianowany jest przez Króla Pruskiego, gubernatorem *Luxemburga* — Teraźnieyszy jarmark lipski bardzo niepomyślnie idzie — Xiężna *Wagram* d. 23 t. m. napowrót z *Bambergi* wyjechała — Na prawym brzegu *Renu*, w okolicach *Bazylei*, w *Lerrach* &c, zebrało się już woysk niemieckich około 25,000 — D. 20 kwietnia pod bramami *Bazylei* zatrzymano 42 wozy z karabinami, które do *Francyi* przeznaczone były — Czytamy z *Frankfortu* pod 30 kwietnia: w *Heilbronn* przygotowano już dom bankiera *Raucha* na kwaterę dla Cesarza Jmci Austryackiego — Główna kwatera Jenerała Hrabiego *Kleista v. Nollendorf* do *Neuwied* przyszła. — D. 30 kwietnia przez *Brunswik* przechodziło 3,000 pruskiey piechoty i 1 regiment jazdy: na jutro czekają tam 2 regimentów jazdy także pruskiey. Formuje się tu korpus ochotników, do którego wielka moc zaciąga się ludu.

Niderlandy

Korrespondent hamburski donosi z *Bruxelli* pod 28 kwietnia: „ Dzisia Lord *Wellington* daje bal wielki — Co chwila oczekujemy tu Xięcia *Blüchera*, który z *Leodyum* przybywa — Liczba woyska, które się od *Charleroi* aż do morza, na granicach naszych znáyduje, wkrótce wynosić będzie 140,000: w niém 20,000 jazdy — Baron *S. Vincent* spodziewany tu jest także, jako poseł Cesarza Austryackiego przy *Ludwiku* XVIII — Wczora pod mocną strażą przyprowadzono tu więźnia stanu — *Bonaparté* do *Lille* jest spodziewany — Piszą z *Dinant* pod 16 kwietnia: „ Wczora rozpoczęły się kroki nieprzyjacielskie między *Prusakami* i *Francuzami*. Wczorayszego wieczora pod *Falmigaal* między pruskiemi ułanami i francuzkim oddziałem zaszła przedpocztowa utarczka. Ostatni 4 zabitych i 15 jeńców stracili. Po rozprawie tey *Francuzi* do *Givet* się cofnęli. Mieysce utarczki leży o 2 godzin drogi od *Givet*. — Czytamy z *Gandawy* pod 27 kwietnia: „ Codzień powiększa się dezercyá w woysku *Bonapartégo*. Wczora przyszło tu z *Lille* 25 ludzi z białą chorągwią. Do *Bruxelli* dawniey przyszło 45 francuzkich huzarów z końmi i ekwipażami, a z *Dunkierki* 14 żołnierzy: powiadają oni, iż więcey jeszcze towarzyszów ich przybędzie, jak tylko porę upatrzą — Tróykolorowa bandera francuzka nie ma bydź wpuszczaną do portów europeyskich — Bal, przez Lorda *Wellingtona* w *Bruxelli* dawany, można uważać za ucztę pożegnania — Zapewniają, że *Bonaparté* znalazł w skarbie 42 milionów w papierach kursujących i 32 milionów gotowych pieniędzy. Dnia 15 kwietnia miał tylko 14 milionów w papierach, które niechętnie przyymowano. ”

Prussy.

Korrespondent hamburski donosi z listu z *Berlina*, pod 2 maja: „ N. Król Jmć raczył mianować Dowódzcą 6go korpusu woyska, Jenerała piechoty, Hrabiego *v. Tauentzin - Wittenberg*. — W liczbie woysk, które temi dniami ztąd wyszły, znayduje się także batalion strzelców gwardyi. — Jenerał, Hrabia *Bülow von Dennewitz* wyjechał ztąd do *Frankfortu* nad *Menem*. — I w pruskiéy *Saxonii* wiele się ochotników oświadczyło. ”

Anglia.

Korrespondent hamburski donosi z. *Londynu*, pod 25 kwietnia: Rozeszła się pogłoska, że P. *Cockburn* uda się niezwłócznie na ląd, iako Poseł K. Jmci *Brytanii W*.

„ Jak słychać, pisze gazeta *Times*, zbliżyły się już ku granicy dwa korpusy hiszpańskie, jeden ze 40,000 ludzi na granicach *Katalonii*, a drugi 30,000 ludzi maiący na pograniczu *Biskayi*, w celu łącznego ze sprzymierzonymi działania, przeciwko powszechnemu nieprzyjacielowi pokoiu i rodzaiu ludzkiego. Silna ta i wczesna pomoc, od Monarchy, którego postępowanie tyle ściągnęło nagany w kraiu naszym, jest naylepszą odpowiedzią dla jego przyganiaczów. W reszcie jest rzeczą godną uwagi: że w czasie tym, kiedy *Bonaparté* wyłączył z pod swoiey amnestyi, którą w *Hiszpanii* był wydał, osoby naybardziey jemu i familii jego przeciwne, nie znaydował się w téy proskrypcyi żaden członek *Kortezów*, ani téż nikt z ówczasowego rządu. Do listy tey należeli tylko osobiści przyjaciele Króla, jakoto: Xiążęta *Infantado*, *Hijar*, *Medina - Celi* i *Ossuna*, Margrabia *Santa Cruz*, Hrabiowie *Ferman Nunez*, i *Altamira*. Xiążę *Castel Franco*, P. *Pedro de Cevallos* i Biskup *St. Ander*. ”

Parlament.

W dniu 19 żądał w Izbié niższey P. *Abercrombie*, aby ministrów pociągniono do odpowiedzi, iż dozwolili *Bonapartemu* uyśdź z *Elby*. Chcąc sądzić w tey mierze, trzeba zastanowić się nad traktatem w *Fontaineblau* zawartym, i nad okolicznościami, jakie w tenczas zachodziły. Chociażby tego traktatu zasadą miała bydź, albo zbyt daleko posuniona wspaniałomyślność, albo też jaka polityczna, lub wojenna konieczność, jednakże głównym jego celem było zawsze: zabezpieczyć zrzeczenie się tronu przez *Bonapartégo*, a razem niemożność, iżby kiedykolwiek potrafił znowu zaburzyć spokoyność *Europy*. Gdyby głównieysi marszałkowie *Francyi*, traktat ten wspólnie podpisali, mieliby prawo żądać zupełnego jego spełnienia i utrzymania. Zachodzi więc pytanie: czyli ten traktat we wszystkich warunkach był dotrzymanym? Pyta się mówiący: czyli to jést prawdą: że *Bonapartego* z *Elby* na wyspę ś. *Heleny*, wywieźć chciano? Półkownik *Campbell* doniósł rządowi angielskiemu, iż *Bonaparté* czyni przygotowania, z których możnaby się domyślać zamiaru ucieczki: jakież rozkazy wydali ministrowie w tey mierze; jakie udzielili instrukcye okrętom krążącym koło *Elby*?

Lord *Castlereagh*: gdy przeszłego roku parlament roztrząsał traktat, w *Fontaineblau* zawarty, nikt nie miał do zarzucenia przeciw niemu. Teraz, kiedy go złamał *Bonaparte*, już tym samym traktat ten żadnym nie jest i nie obowiązuje. Kiedy *Bonapartemu* przyznano władztwo *Elby*, nie mógł więc tamże bydź trzymany, jako więzień stanu. Gdyby to czyniono, pierwszy naród angielski obruszyłby się przeciw temu, a *Bonaparté* nieomieszkałby zapewne podadź tego za powód i usprawiedliwienie ucieczki. Z tego powodu nie można było wydadź szczególnych rozkazów dowódzcóm angielskich okrętów, krążących wedle *Elby*, i dla tego spodziewa się: że Izba wniosku P. *Abercrombie* wspierać nie będzie.

P. *Elliot*: Tak przygotowania *Bonapartego* do ucieczki, jako też sposób w jakim jey, z pewną liczbą okrętów dokonał, były zaiste tey istoty, że się o nich dowiedzieć i przeszkodzić im było można, skoroby, chociaż naymnieyszego dozoru i przezorności użyto, ze strony angielskich okrętów. Odezwał się

P. *Douglas:* w ciężkich czasach trudna jest rada, lecz kiedy się już źle stanie, łatwo wtenczas powiedzieć, jak działać należało. Obawa *Bonapartego*, wysłania go na wyspę ś. *Heleny*, pochodzi zapewnie jedynie z artykułu umieszczonego wjedney z gazet angielskich, nie zaś z wyraźnych postanowień. Sposób, w jakim złamał traktat w *Fontaineblau* zawarty, naucza, czego się po nim na przyszłość spodziewać było można, i jak szczere są jego teraźnieysze, pokoiem tchnące oświadczenia! Wszystkie powody, dla jakich członkowie mogliby żądać odpowiedzialności ministrów, wychodząc z zasady: iż *Bonaparté* ściśley powinien był bydź strzeżonym na *Elbie*, zbija odpowiedź: iż z władzcą, którym *Bonaparte* był istotnie na *Elbie*, nie można się było obchodzić, jak z więźniem stanu; coby koniecznie nastąpić musiało, gdyby chciano odebrać mu wszelką możność ucieczki. Jest to sprzecznością, w pokoiu kray iaki blokować.

Pan *Pole* oswiadczył: że rostropność wyciągała zaw.rcia z *Bonapartym* traktatu w *Fontaineblau*; ubolewać należy, iż on go złamał, i że wiele nieszczęść ztąd wyniknąć może; skoro tylko *Anglia* pozostanie wierną samey sobie i swoim zasadom, nowa walka skończy się zgubą *Bonapartego.* — P. *Ambercrombie* powtórzył nakoniec swóy wniosek: „aby ministrowie z powodu okazaney w tey mierze niedbałości, uznani zostawszy za niegodnych zaufania narodu, w teraźnieyszych, drażliwych okolicznościach, z urzędów oddaleni byli" — I przystąpiono do zbierania głosów, upadł wniosek jego większością 149 głosów, przeciw 84.

W Izbie wyższéy zapowiedział Lord *Grey* wniesienie na dzień pierwszy maja, tyczące się *Genui*, *Neapolu* i t. d. Margrabia *Wellesley* (brat Xięcia *Wellingtona*) uczyni także podobne wniesienie. Lord *Grey* zapytał się jeszcze raz: czyli *Anglia*, przy wybuchnieniu nieprzyjacielskich kroków między *Austryą* i *Neapolem* nie będzie zawikłaną, i wjakich stosunkach jest teraz *Anglia z Neapolem*? Lord *Liverpool* przyznał, że między *Austryą* i osobą, która teraz panuie w *Neapolu*, zaszedł układ, i że *Angielski* oficer, który w ówczas miał dowództwo we *Włoszech* (Lord *Bentink*) z tąż osobą zawarł rozeym. Więcey nie może powiedzieć w tey chwili; tyle jednak zapewnić teraz może, że kiedy przyydzie czas wyjaśnienia rzeczy, każdy się przekona, iż nic nie zaszło przeciw sławie i dobrey wierze *Anglii*.

F R A N C Y A.

Korrespondent hamburski donosi z *Paryża*, pod 28 kwietnia: „*Monitor* niemnieyszą kładzie liczbę woyska, z którém Król *Murat* nie dawno naprzód się posunął, jak 123,000 ludzi; a N. Król *Murat* miał oświadczyć, na różne propozycye pokoiu: że te są zapóźne. *Włochy chcą bydź, i będą wolnemi.* — Woysko neapolitańskie, pisze *Gazette de France*, zapewne dla tego się tylko cofnęło, aby lepiey połączyć mogło posiłki, których oczekuje!

Podług wyroku, pod d. 22, maią się formować w departamentach pogranicznych korpusy ochotników, nie mające przepisanych mundurów. Oporządzaią się własnym kosztem, i niepobieraią żadnego żołdu. Co zdobędą na nieprzyjacielu, jest ich własnością. Harmaty, wozy amunicyyne i inne rzeczy wojenne skarb odkupuie i płaci im za nie trzy czwarte wartości. Za poymanie znacznych jeńców nagroda oznaczoną będzie. Korpusy ochotników pieszych z 1000, a jazdy z 300 ludzi składać się będą. Piechota karabinami, albo strzelbami myśliwskiemi uzbrojona; jazda ma proporce. W departamentach wewnętrznych mogą się formować korpusy ochotników, które jednak nie prędzéy z departamentów swoich wyydą, aż za rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich. Zostawiony im jest wybor mieysca granicznego, na które udadź się zechcą. — Zawczoray zrana o godzinie 5ey, oglądał *Bonaparté* roboty w *Louvrze* i *Tuilleryach*! — Siła woyska naszego w *Valenciennes* i jego okolicach, podług gazet naszych niemniéy, jak 52,000 ludzi wynosi — *Bonaparté* przeznaczył, jak słychać, pensye roczne dla owdowiałey Xiężny *Orleanu*, która mieszkać będzie w zamku *Chanteloup*, 400,000 fr., a dla Xiężny *Bourbon* 300,000 fr. — Radzcy stanu *Marel* i *Boissy-d'Anglas* wysłani zostali, jako nadzwyczayni Kommissarze rządowi, pierwszy do *Lyonu*, drugi do *Bordeaux.* — Jenerał *Loison* organizuie gwardyą narodową w departamencie *Marny.* — *Lucyan Bonaparté*, ma teraz mieszkać w zamku *Ferney*, który niegdyś do *Voltaira* należał. — Hrabia *Régnaud* mianowany Sekretarzem stanu familii cesarskiey. — Dnia wczorayszego był *Bonaparté* na polowaniu. Jak słychać nie prędzey on, aż 2 maja ku granicóm wyjedzie. — Depesze telegraficzne od Prefekta departamentu *Mozeli*, z *Metz* donoszą, że odstąpieni na prawym brzegu *Mozeli* mieszkańcy, przysięgę wierności Królowi Pruskiemu wykonać powinni byli, ale wzbroniła tego austryacka kommissya w *Kreutzenach.* Tak więc należy iuż i telegraf do rozszerzenia płonnych wiesci. Z innych telegraficznych depeszów donoszą, że cała *Alzacya* ożywiona jest nayślachetnieyszym patryotyzmem. — Miano także ustanowić teraz 60 kompaniy artyleryi nadbrzeżnéy. — Szwedzki Kapitan *Manson*, który Xięcia *Angouleme* z orszakiem jego do *Kadyxu* odwoził, otrzymał za ten przewóz 22,000 fr."

W gazecie berlińskiéy, czytamy z *Francyi* do d. 28 kwietnia: „Dnia 27 t. m., odbył *Bonaparté* wielką radę ministrów, potém oglądał z marszałkiem *Bertrand* roboty w *Louvrze* i *Tuyleryach. Bonaparté* powysyłał nadzwyczaynych kommissarzów z wielką władzą do departamentów. — *Massena* podał obszerny raport o stanie południowéy *Francyi.* Pochwala w nim mieszkańców *Tulonu* i gwardyą narodową *Marsylii.* — Jenerał *Gerard* dowodzi w *Metz*, Jenerał *Reille* w *Valenciennes.* — W *Grenoble* czyniono wielkie przygotowania do założenia obozu. (Znaydujący się tam korpus woyska miał działać w celu pomagania *Muratowi*, ale to już zapóźno). — Za szczególniéyszy patryotyzm przytaczają dwie następujące okoliczności: W *Mühlhausen* (w *Alzacyi*) oświadczyły panny, że nie póydą za mąż za tych, którzyby nie służyli w woysku francuzkiém, albo w gwardyi narodowéy. W *Paryżu* utworzyła się kompania, która na zastaw i za mierny procent chce pożyczyć rządowi 300 milionów fr. — *Macdonald* pokazuje, w innym względzie, ślachetniéyszy patryotyzm. *Bonaparté* starał się usilnie nakłonić go do przyjęcia służby; ale bezskutecznie. Wysłał potém do niego ministra woyny, *Davousta*, aby się o to starał wszelkiemi sposobami, ale i ta razą daremnie. *Macdonald* nieporuszony wszystko ozięble przyymował. Nakoniec miał *Davoust* powiedzieć, że późniéy i przy wzrastającém niebezpieczeństwie, jeżeli nie przywiązanie do Cesarza, to honor każe mu stanąć za sprawę oyczyzny; na co *Macdonald* miał odpowiedzieć *Davoustowi*, bijąc go po ramieniu: *że nie chce od niego uczyć się prawideł honoru*"

Wczorayszy (24 kwietnia) Monitor umieścił:

A k t d o d a t k o w y
do Konstytucyi Państwa.

Napoléon, z Bożéy łaski i przez Konstytucye Cesarz Francuzów. Wszystkim współczesnym i następnym, pozdrowienie nasze!

Będąc przed 15tą laty powołanymi życzeniem *Francyi* do rządzenia Państwem, staraliśmy się w różnych czasach konstytucyyne formy, podług potrzeby i życzeń narodu dopełniać, przyczém nie zaniedbaliśmy korzystać z nauki doświadczenia. Konstytucye Państwa powstały więc z szeregu aktów, które od ludu przyjęte zostały. Mieliśmy wówczas zamiar zaprowadzić *wielkie Europeyskie federacyyne systemma*, odpowiadające duchowi wieku i postępom cywilizacyi. Dla dopełnienia takowego, i nadania mu wszelkiéy obszerności i trwałości, zawiesiliśmy zaprowadzenie rozmaitych wewnętrznych urządzeń, dążących szczególniéy do obrony wolności obywatelskiéy. Za-

miarem naszym jest teraz jedynie tylko, przez utwierdzenie *publicznéy wolności*, pomnożyć pomyślność *Francyi*. Ztąd wynika konieczność rozmaitych, ważnych, umiarkowań w Konstytucyach, uchwałach Senatu, i innych aktach Państwa. Na ten koniec, pragnąc z jednéy strony utrzymać z przeszłości to, co jest dobrém i użytecznèm, z drugiéy zaś strony Konstytucye Państwa naszego zastosować do życzeń i potrzeb narodu, a oraz do *stanu pokoju*, który z *Europą* utrzymać pragniemy, postanowiliśmy przełożyć narodowi pasmo urządzeń, końcem udoskonalenia jego Konstytucyynych aktów; słowem naywyższy punkt politycznéy wolności i osobistego bezpieczeństwa, połączyć z potrzebną potęgą, dla zjednania niepodległości ludu Francuzkiego, i godności korony naszéy, a u cudzoziemców poważenia. Mają bydź więc następujące artykuły przełożone wszystkim obywatelom w całéy *Francyi* do wolnego przyjęcia.

I. *Ogólne urządzenia.*

1. Dotychczasowe Konstytucye zostają umiarkowanymi w następującym sposobie. 2. Władza prawodawcza będzie przy Cesarzu i dwóch Izbach. 3. Piérwsza Izba, nazywająca się *Izbą Parów*, jest dziedziczną. 4. Cesarz mianuje Członków. Liczba Parów jest nieograniczona. Zasiadają skończywszy rok 21, lecz głos poradny maią dopiero w 25tym roku. 5. W Izbie Parów prezyduje Arcykanclérz. 6. Członkowie familii Cesarskiéy są Parami z prawa, w roku 18tym życia zasiadają po Prezydencie, a w roku dopiéro 21 mają głos poradny. 7. Druga Izba nazywająca się *Izbą Reprezentantów*, obieraną iest od ludu. 8. Liczba Członków, którzy przynaymniéy 25 lat miéć muszą, wynosi 629. 9. Prezydenta obierają Reprezentanci, i Cesarzowi do potwierdzenia podają. 10. — 26 Reprezentanci mogą bydź znowu obrani, a Izba, ich co 5 lat odnawiana. Parowie i Reprezentanci, mogą sprawować wszystkie publiczne urzędy, wyjąwszy zawiadywanie skarbem publicznym. Cesarz wysyła Ministrów i Radzców Stanu do Izby, gdzie ci mają głos i udział w rozprawach. Posiedzenia Izb obudwóch są publiczne, jednakże mogą bydź wyznaczane tayne wydziały. Cesarz może Izbę Reprezentantów odroczyć lub rozpuścić. Rząd wnosi prawa, Izby przekładają poprawy; skoro ich rząd nie przyymie, Izby powinny głosować względem prawa tak jak zostało przełożonèm.

Drugi tytuł mówi o Kollegiach wybierczych.

27 do 33. Od roku 1816 Członek Izby Parów, mianowany przez Cesarza, ma bydź dożywotnim Prezydentem Kollegium wybierczego, każdego Departamentu Ze stanu handlowego i rękodzielnego wybrani będą Reprezentanci.

Tytuł trzeci mówi o prawie podatkowania.

34 do 37. Bezpośrednie podatki mogą bydź tylko na rok jeden uchwalone: alienacya dóbr narodowych, wybieranie ludzi do woyska, i wymiana jakiéykolwiek części posiadłości Państwa, na mocy tylko prawa nastąpić mogą.

Tytuł czwarty o Ministrach i ich odpowiedzialności.

38 do 50. Ministrowie są odpowiedzialni, mogą bydź zaskarżeni przez Izbę Reprezentantów, a sądzeni przez Izbę Parów. Toż samo może nastąpić względem Dowódzców na lądzie i morzu, skoro są obwinieni o narażenie bezpieczeństwa i sławy narodu.

Tytuł piąty o władzy sądowéy.

51 do 58. Cesarz mianuje wszystkich Sędziów dożywotnie. Instytucya *przysięgłych* utrzymuje się. Cesarz ma prawo łaski.

Tytuł szósty o prawach obywateli.

59 do 63. Francuzi, tak co do podatków i ciężarów publicznych, jako też co do zdolności piastowania cywilnych i woyskowych urzędów, równi są w obliczu prawa. Wolność obrzędów religiynych wszystkim się zapewnia. Wszelka własność, posiadana, zgodnie z prawami nabyta, niemniéy wszystkie długi narodowe, są nietykalne.

64. Każdy obywatel ma prawo myśli swoje drukować i ogłaszać; podpisawszy takowe, bez poprzedniczéy cenzury; jednakże pod prawną odpowiedzialnością po wydrukowaniu, przed sądem Przysięgłych. Zapewnione jest prawo podawania próśb wszystkim obywatelom. Każda prośba powinna bydź od osoby. Żadne miasto, żadna część posiadłości Państwa, nie mogą bydź ogłoszone za będące w stanie obleżenia, tylko w wypadku napaści, zę strony obcégo Mocarstwa, lub domowych zaburzeń.

67. Nadto oświadcza lud Francuzki, iż przy udzielaniu pełnomocnictw swoich, nie ma wcale zamiaru udzielać prawa, proponowania powrotu *Burbonów*, lub którego z Xiążąt téy familii na tron, nawet po wygaśnieniu dynastyi Cesarskiéy; równie jak prawa przywrócenia dawnéylenney szlachty i dziesięcin; przedaż dóbr narodowych jest także nieodzowną. Naród zabrania Rządowi, Izbom i Obywatelom, czynienia wszelkiéy propozycyi w téy mierze.

Dan w *Paryżu* dnia 22 kwietnia 1815.

(podpisano) *Napoléon.*

Nowa ta Konstytucya ma bydź narodowi do przyjęcia podaną, a księgi dla podpisujących się przez dni 10 otwarte; w przeciągu dni 25ciu wszystkie księgi maią bydź przesłane. Ze strony siły zbroynéy lądowéy i morskiéy przesłanie powinno nastąpić w przeciągu dni 10ciu. Liczenie podpisów i głosów nastąpi na zgromadzeniu pola *majowego*, które na dzień 26ty maja zwołane jest do *Paryża*. We względzie Reprezentantów stanu kupieckiego i rękodzielnego, *Francya* podzielona jest na 13 okręgów, z których każdy 23ch deputowanych mianuje.

W dzienniku petersburskim, *Syn Oyczyzny*, w oddziale pod napisem, *Spółczesna Historya i Polityka*, czytamy *List Bonapartégo do Monarchów Europy*. Kładziemy go z przypiskami, jakie w tymże znaydujemy dzienniku. (*)

„*Mości Panie Bracie!* (1) *Rozumiém, że Nayjaśnieyszemu Panu jest wiadomo, o przybyciu mojém w przeszłym miesiącu do* Francyi, *weyściu mém do Paryża, i wyjeździe familii Burbonów. Prawdziwa istota tych wypadków powinna teraz bydź N. Panu jawną.* (2). *Są one dziełem siły niepokonanéy* (3), *i dziełem zgodnéy woli wielkiego narodu, który zná swoje obowiązki i prawa* (4). *Dynastya, gwałtem daná francuzkiemu narodowi* (5), *nie była mu właściwą* (6). *Burbonowie nie mogli się przystosować ani do jego uczuć, ani do jego obyczajów* (7). *Francyá nanowo z nimi rozstać się musiała* (8). *Głos* Francyi *wzywał wybawiciela* (9); *oczekiwanié, które mię pobudziło do o-*

* List ten był wydrukowany w Monitorze. Wszystkich gońców, którym on był powierzony dla zaniesienia do Monarchów Europy, na granicy zatrzymano i na powrót odprawiono. Wzgardné milczenie było jedyną i náylepszą odpowiedzą na tak nierozsądné i obraźliwe pismo, w którém każda myśl jest albo kłamstwem albo obrazą.

1) Monsieur mon frére! Braterstwo Kaima z Ablem! — 2) Deklaracya 1go (13) marca wyświeca to. — 3) Bagnetow i harmat — 4) Dziełem rozhukanego żołdactwa, nieznaiącego żadnych obowiązków, żadnych przysiąg, które jedno tylko zna prawo przemocy mocniéyszego nad słabszym — 5) Burbonowie wezwani byli życzeniem reprezentantów narodu, którzy mieli zupełną wolność wyboru. — 6) Burbonowie Monarchowie prawi, łagodni, miłośnicy pokoju; prawda, że władać kupą rozhukanych rabusiów, było poniżeniem ich stopnia. — 7) I to właśnie jest náywiększą zaletą Burbonów. Hańba dla tych tylko, którzy nie umieją się poddadź władzy praw uczciwości i religii. — 8) To jest: *Bonaparté* ich wypędził. 9) Od czego? azali wybawiciela od pokoju, pomyślności

fiary náywiększéy, nie było spełnioném (10). *Przybyłem, i ledwie co na brzeg stanąłem, miłość moich ludów zaprowadziła mię do mojéy stolicy* (11). *Piérwszą potrzebą serca mojego jest żądza nagrodzenia tak wielką miłość, utrzymaniem chwalebnego pokoju* (12). *W skrzeszenie cesarskiego tronu było nieodmównem dla uszczęśliwienia Francuzów* (13). *Razem karmię się náyprzyjemniéyszą myślą, że ta żądza posłuży do utwierdzenia spokoyności* Europy (14). *Sława dostatecznie na przemian uwieńczyła już chorągwie wszystkich narodów: w niestateczności fortuny wszędzie za wielkiemi zwycięztwami następowały wielkie niepowodzenia* (15). *Odtąd náypiękniéyszy dla Monarchów ukazał się zawód, i ja się piérwszy weń puszczam* (16). *Po widowiskach wielkich bojów, náyprzyjemniéy będzie nie widzieć odtąd, innych wyścigów, tylko w dobrodziéystwach pokoju, innéy walki, prócz świętéy walki* uszczęśliwienia *narodów* (17). Francyá *się raduje, że może wolnie wyrażać ten wielki cél żądz swoich* (18). *Troskliwá o zachowanie swéy niepodległości* (19) Francya, *za niewzruszone w polityce swojéy postanawia prawidło, poważać i szanować niepodległość innych narodów* (20). *Jeżeli, jak mi słodka obiecuje nadzieja, podobnež są uczucia i myśli W. Pana, pokóy więc na długi czas zapewniony, a sprawiedliwość, osiadłszy na granicach państw różnych, sama będzie dostatecznym granic ich stróżem* (21). *Korzystając ze zdarzenia śpieszę &c.* Napoléon.

Paryż dnia 4 kwietnia (*23 marca*) *1815 roku.*

---

handlu i wszelkiego dobra ziemskiego? Nie zawiedzie on ich nadziei! — 10) Jakie oczekiwanie? — 11) Nie miłość ludow, ale przywiązanie złoczyńców, zdrayców, łupieżców, i t. p. — 12) To jest, przez wznowienie woyny, głodu, niedostatku, przez pomnożenie podatków, przez zniszczenie handlu, i t. p. 13) To jest: dla odnowienia morderstw i łupieztwa. — 14) Co za bezczelność! Człowiek, którego samo zjawienie się zapala pożar woyny we wszystkich Europy stronach, do Monarchów, dla ustalenia powszechnego pokoju zgromadzonych, pokoju przez jegoż obalenie, pozykanego, śmie mówic, że jego przybycie pokóy ustali! — 15) Odmiana fortuny, która długo sprzyjała złoczyńcy, strąciła go z tronu. Ostatnie powodzenia Monarchów sprzymierzonych, żadnem nie zachmurzyły się niepowodzeniem. — 16) Potwora, który połamał wszystkie prawa społeczności i przyrodzenia, śmie o tém pisać do Monarchów, oyców swoich ludow! — 17) Te korzyści, to szczęście, nie zgadzają się z samym tylko bytem *Bonapartego*. — 18) Otoż pozor, pod którym on będzie odtąd rozpoczynał woyny! 19) Jeżeli jeden pułk, w dalekim jakim Europy kraju, ruszy z jednego powiatu do drugiego, *Bonaparté* będzie krzyczał: „Francuzi! Europa narusza naszą niepodległość, ja dostrzegam niebezpiecznych poruszeń, które czynią nieprzyjaciele lądu. Sąsiedzi nasi chcą woyny: spełni się ich przeznaczenie.” — 20) Widzieliśmy to w przeciągu 15-tu lát szczęśliwych rządów Nayjaśniéyszego Cesarza Jegomości *Napoléona*. — 21) Potworo! lękay się napróżno używać świętego imienia sprawiedliwości: doścignie ona i zetrze twą głowę, obarczoną zbrodniami twemi i przekleństwy wszystkich narodów ziemskich!”

SZWAYCARY.

Korrespondent hamburski donosi ze *Szwaycaryi*, pod 22 kwietnia: „Rozeszła się pogłoska, że Oyciec ś. ma zamiar udadź się do *Szwaycaryi*, i że już w *Walezyi*, a podług innych w *Lucernie* na niego oczekiwano. — Pismo iedno Nuncyusza w *Lucernie*, zdaie się okazywać, że Xiążę *Canino* (*Lucyan Bonaparté*) żądał, iżby mu wolno było mieszkać w okolicach *Lucerny*; ale w okolicznosciach teraźnieyszych nie osądzono za rzecz przyzwoitą, podobnemu żądaniu zadość uczynić.”

WIADOMOSCI ROZMAITE

Król neapolitański, *Joachim Murat*, urodził się w *Prowancyi*; oyciec jego bogaty, właściciel ziemski; posłał go do *Tuluzy*, ażeby się tam sposobił w naukach do stanu duchownego; czynił on to wprawdzie; jednakże, stosownie do swoich skłonności, starał się o nabycie umieiętności, stanowi wojennemu potrzebnych. Skończywszy nauki, wszedł zaraz za prostego żołnierza do regimentu strzelców *Ardennes*. W roku 1792 znaydował się on w utworzoney 16 marca, a 20 maja znowu rozwiązaney, tak nazwanéy, konstytucyynéy gwardyi królewskiéy; potém umieszczony był jako porucznik strzelców. Od roku 1793 służył w armii zachodnich Pireneów. (z *Korrespondenta hamburskiego*)

1. Na mocy Dekretu Remissyinego Sądu Głłgo 2go Departamentu Litt: Grodzieńskiey Gubernii w dniu 13 mca Julii Roku 1814 nastałego, rozdział maiątku Czepiełun w Lidzkim Pcie położonego dziedzictwa W. Kazimierza Kamieńskiego Sędziego b. Ziem: Lidz: między Kredytorów tak zeszłego Fulgentego Kamienskiego Podkomorzego Eyszyskiego antecessora, iako też własnych tegoż Kazimierza Kamieńskiego: równie rozdział osobnego Majątku Rutkiewicz takoż w Lidz: Pcie sytuowanego, jesli ten przez opinią Sądu Exdywizorskiego uległym exdywizyi bydź się okaże: Za prawnym obwieszczeniem Sąd Exdywizorski w dniu 26 kwietnia 1815 Roku do Czepiełun zebrany: po naznaczeniu Komportacyi, wymiaru, Jnwentacyi i spełnieniu dalszych prawideł Remissyinym Dekretem przepisanych: na rozpoznanie sporow oczewisto zjazd swóy w dniu 6 mśca 9bra Roku idącego naznaczył; aby przeto Kredytorowie i pretensorowie do maiątkow Czepiełun niegdyś dziedzica zeszłego Fulgentego Kamieńskiego i Rutkiewicz do Aktorstwa W. Kazimierza Kamieńskiego przynależeć mogących, na termin powtórnego zjazdu do Czepiełun ku udowodnieniu swych pretensyów stawali, w przypadku zaś zamilczenia, że wedle prawideł Remissyinego Dekretu pretensye wiecznemu upadkowi ulegną, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski trzykrotnie przez Kuryera Litewskiego ogłasza, i do stanności strony interessowane powołuje. 1815 Roku Apryla 27 d. w Czepiełunach. Tomasz Bogatko Sędzia Głłny Litt: Exdywizor Prezydujący. Tadeusz Haciski Prezydent Ziem: Nowogr: Exdywizor. Maciey Kulesza Sędzia Gran. Ptu Lidz: Exdywizor.

2. Ja niżéy piszący się w imieniu i z dozwolenia dalszego rodzeństwa, następne podaię przez Gazety ostrzeżenie: iż Michał z Tuska Tuskiewicz brat rodzony, Dokumentem plenipotencyynym w roku 1814 Julii 3go dnia nastałym, i tegoż czasu przed aktami Ziem: Wiłkomir: przyznanym, do zebrania całego summownego i ruchomego, po zeszłym Tomaszu z Tuska Tuskiewiczu maiątku, przez Jerzego, Franciszka, i Dominika Tuskiewiczów braci był umocowanym; uczynili dla tego onego Plenipotentem, iż ufali że brat Michał, nic na szkodę dalszego rodzeństwa nie udziała, zostali wszakże na swym przekonaniu zawiedzeni, albowiem tenże Plenipotent, pieniądze gotowe zabrawszy, nie oddawszy braciom do podziału, na oblig sobie jednemu służący, czerwonych złotych tysiąc sto. W. Ważyńskiemu Sędziemu kredytował; dowiedziawszy się późniéy aktorowie o lokacyi tych pieniędzy, za tyle bratu Michałowi podziękować mogą, iż u rzetelnego i bogatego obywatela takową ilość złożył, żeby zaś W. Sędzia Ważyński nie wypłacał onych Michałowi Tuskiewiczowi, założyli areszt, i proceder w Ziemstwie Wiłkomir: o oszukanie z bratem Michałem, i samym Debitorem rozpoczęli, że zaś dopiero dowiaduie się, iż takowy W. Ważyńskiego oblig przez Michała Tuskiewicza, niejakowemuś W. Grądzkiemu został przelany, o nastaniu zatym onego, i do kogo takowe należą pieniądze, przez niniéysze doniesienie opisuiąc, wszystkich w ogólności uwiadamiam, aby obligu od W. Ważyńskiego Michałowi Tuskiewiczowi wydanego, nikt nabywać, za onym płacić pieniędzy nie odważał się, dopóki w Sądzie Ziem: Wiłkomir: tak o summy, jako też o ruchomość przez Michała Tuskiewicza wyprzedaną, i u siebie jeszcze nayduiącą się, rozprawa ostateczna nie nastąpi. Że zaś Michał Tuskiewicz uplantował rodzeństwo swoie oszukać w roku przeszłym 1814 z Gierszonem Jochelowiczem obywatelem Wileńskim, dla dobra swojego wymyślił kondyktową plantę, wydał od siebie temuż Gierszonowi, na czer: złot: trzysta, i rubli srebrnych 500 oblig, przez który obowiązuie swoje rodzeństwo, opłacić takową summę dla tego, żeniby zeszły Tomasz Tuskiewicz brat takową ilość owemu Gierszonowi zawinił, o jakowym długu braci nie zawiadomił, karty Tomasza Tuskiewicza nie okazał, a jeżeliby w istocie samey naydywał się; dla czego z gotowych pieniędzy W. Ważyńskiemu kredytowanych zaraz nie opłacił. Lecz w tym roku tenże Gierszon maiąc Michała Tuskiewicza kartę, u W. Sowietnika Daniłowicza, na summę Tuskiewicza Dekretem Ziem: Ptu Trockiego przysądzoną areszt położył, i Sprawę do Sądu Grodz: Trockiego wprowadził — Takie nieprzystoyne brata i Plenipotenta postępowanie, nim w Sądzie przyzwoitym skassowane i ukarane, skutkiem praw Litt: i Ukazów Monarszych zostanie, daie powód aktorowi, chociaż ze smutkiem wypisywać nieżyczliwe przez Brata uformowane kolei, jednak aby zapobiedz dalszym facyendom, a iakich Brat Michał łatwo dopuścić się może, upraszam w ogólności wszystkich, aby nikt od Michała Tuskiewicza, obligów na dług zeszłego Tomasza Tuskiewicza wydać się mogących nie przyymował, gdyż zeszły Tuskiewicz, nikomu dłużnym nie będąc kart zawiniaiących się nie wydał, dla tego rodzeństwo dalsze od wszelkiéy odpowiedzi wolnym bydź siebie widzi. Jerzy Tuskiewicz.

3 Na skutek wydrukowanych w St Petersburskich
gazetach dwóch ogłoszeń o przedaży, danéy na ewik-
cyą Domowi Wychowania i nie wykupionéy na ter-
minie, części maiątku Szkłowa, w roku 1813, pier-
wszego poprzedniczego w Nrach 72, 73 i 74; dru-
giego ze szczegółami w Numerach 87, 88 i 89; i te-
goż ogłoszenia w 1814 roku w Nrach 46, 47, i 48,
teraz na nowo powtarza się toż powtórne, ze szcze-
gółami ogłoszenie. a mianowicie, Rada Opiekuńcza
Imperatorskiego Domu wychowania w *St. Petersburgu*
przez ninieysze nanowo obwieszcza, iż w téyże Ra-
dzie będzie się przedawał nie opłacony na terminie ma-
jątek nieruchomy, na ewikcyą dany przez zeszłego
Jenerał Porucznika i Kawalera *Symona Gabrielowicza*
Zorycza: w Gubernii Mohilewskiéy, miasteczko
Szkłów nowy, miasteczko Szkłów stary; ze swojemi
przedmieściami: Ryszkowicze, Zadnieprskie Choduły;
Woytostwa *Wyszkowskiego*, wsi: Słobodka, Karzuny,
Wyszkowo, Zapole, Miennik średni, Kopyśnice,
Chylec, Sysenina, Podkniażeńie, Mieżnik wielki,
Bohuszowka, folwark Karzuny; *Syryckiego*, wsi:
Harszkowa, Haworaki, Trylesina, Popowcy, stary
Braszczyn, Trośni, Braszczyn nowy, Ułan piérwszy,
Ułan drugi, Ułan trzeci, Szczetinka; *Staroszkłowskie-*
go, wsi: stary Szkłow, Chotemszczyna, Awczyniań-
ka, Bonyskowicze, Matesy, Zarowcy, Łotwa, Sty-
bli, Pawłowczyna, Pikowicze; *Czarnoruckiego*, wsie:
stare Czarnorucze, mnieysze Czarnorucze, Stupłany,
Wabicze, Tudorowa, Towkacze, Łachowcy, Klimo-
wicze, wieś wielka Czarna, wieś mała Czarna, Du-
browki; *Wysockiego*, wsi: Wysokie, Zahorje, Dań-
kowicze, Papowcy, Nowosielje, Łopowicze, wielka
Dobreyka, mała Dobreyka, Prykoniki, Sawielinki, Horo-
dynka, Terebuszki, Kamarowszczyna, Litowskie, Szna-
rowka; Zadnieprskiey części; *Kiszczyckiego*, wsi: Ne-
sary, Diwnowo, Ordet, Raditén, Chodorowka, Gulidow-
ka, Lubiża, Zachody, Cerkowiszcze, Duszki, Zay-
miszcze, Wołkowszczyna, Kiszczycy, Torhowka, Bab-
ki, Putniki; *Sertysławskiego*, wioski: Sertysławy,
Nowosiołki, Owsianki, Szedye, Krywcy, Solenniki,
Horodyszcze, Kisiele, Rudnie, Karasie, Maseienki;
i *Kozłowskiego*, wioski: Czarna i Stepkowo; a wszy-
stkiego w tych miasteczkach, wsiach i folwarkach dusz
mezkich, podług rewizyi 1795 roku, 8,639, a podług
inwentarza 1809 roku, przysłanego z Rządu Guber-
skiego, 8,020 dusz, z ich żonami, dziećmi, i z kre-
wnemi, z wnukami i prymakami płci obojéy, tudzież
z rzeczywiście znayduiącemi się i zbiegłemi, z zie-
mią, attynencyami, i ze wszystkim tym, co z pra-
wa do tego maiątku należeć może. Dla chcących na-
bydź ten maiątek, podaią się nastąpuiące warunki:
1) Za maiątek na rachunek tego długu w złocie i sre-
brze, przyymą się obligacye Kommissyi umorzenia
długów; w czasie przedaży stosownie do prawideł kas-
sy zachowawczéy, wnosić się ma niemniéy nad
część dziesiątą summy przez licytacyą za maiątek da-
ney; co do reszty zaś summy, za przedaiący się ma-
iątek wypadaiącey nad ilość długu należącego Domo-
wi Wychowania, zostawuie się kupuiącemu zrobić po-
życzkę téy summy, z ewikcyą na wolny swóy maiątek,
stosownie do zwyczaynych prawideł kassy zachowa-
wczéy, nie podlegaiąc bynaymniéy ustanowionéy ko-
lei dłużników z warunkiem, iż w przypadku niezło-
żenia dostateczněy ewikcyi, w przeciągu prawem prze-
pisanego dwóniedzielnego terminu, wyżéy wspomnia-
ny zadatek dziesiątéy części, zgodnie ze zwyczaynym
prawidłem, zostaie na rzecz Domu Wychowania bez
powrotu. 2) A jeżeli kupujący dla ulgi swojéy żądał-
by odłożenia terminu opłaty na rachunek należący dla
domu wychowania summy w złocie i srebrze, w tedy
czyni się na rzecz jego pozwolona przez rozkaz Nay-
wyższy dla dłużników kassy zachowawczéy co do tey
monety ulga, i dług takowy na osnowie tegoż Naywyż-

szego rozkazu dla kupuiącego rozkłada się na lat
12, przyymuiąc na ewikcyą ten kupny maiątek
stosownie do przepisów; termina zaś licytacyi
na przedaż tego maiątku przeznaczaią się: piér-
wszy dnia 29 kwietnia, drugi dnia 10 czerwca,
trzeci dnia 27 lipca, teraźniéyszego 1815 roku;
życzący przeto takowy maiątek kupić, zechcą przy-
bywać na pomienione dni licytacyi do Rady Opie-
kuńczéy, zrana o godzinie 10; zapisywać się do
licytacyi i widziéć szczegółowe inwentarzé i
wiadomości tego maiątku, mogą codzień, wyymu-
iąc dni świąteczne, mogą téż w czasach tych, po-
trzebnych zasięgać wiadomości, i w Szkłowskim
ekonomicznym Kantorze, który zarządza tym
maiątkiem jak o tym i dawniey doniesiono było.

---

1 Alexander Mikołajewicz Słucki Plenipotencyą
w roku 1815 marca 26 dattna tegoż roku dnia i msca
w Inflantskim Guberskim Rządzie iest umocowanym do
sprawowania wszelkich interessów Dawida Eliaszowicza
Słuckiego przez którą ofnigta uprzednio wydana Arono-
wi Chocimskiemu i Judzie Jofie została, żeby o tym
Publiczność wiedząc w żadne układy tyczące się Ale-
xandra Mikołaiewicza Słuckiego z pomienionemi osoba-
mi nie wchodziła, ale rzecz miała z awizuiącym Dawi-
dem Eliaszowiczem, tenże ostrzega.

Dawid Eliaszowicz Słucki:

---

1. Niżey podpisany w Roku teraźnieyszym 1815
mca Marca 26 dnia, wszedł w Interoyzyjny Doku-
ment z WJP. Grzegorzem Szukanowskim o kupno do-
mu w mieście Wilnie za Ostrą bramą pod Nr. 1274
położonym; za summę Rubli srebr. 5000, w przecią-
gu lat pięciu co rocznie po Rubli srebr. 1,000 płacić
się maiącą; a za wypłaceniem tey ilości, czy to ra-
zem, czyli w przeciągu lat pięciu, w każdym czasie
nie zdwodnie prawo przyznane W. Szukanowski wy-
dać asskurował się, objęcia w possesyą Roku przy-
szłego 1816 Apr: 23 dnia dozwolił, zarękę wprzypad-
ku niedotrzymania punktow Intercyzą objętych sum-
mę równéy illości dobrowolnie opisał, a wmoc za-
wartey takowéy Intercyzy ratę pierwszą Rub, sr. 1,000
od niżey podpisanego przyjął, po niejakim czasie nie
wiadomo z jakowych pobudek, nie czyniąc satysfakcyi
w oddaniu Rubli Srebrnych 1,000 i opisaney zaręki,
Eliokimem Jankielowiczem mieszkaiącym dopiero w tém
domu za arędownym kontraktem (jak się słyszéć daje)
zawarli z sobą powtorną Intercyzę i na mocy onéy ten-
że Eliokim nowe kredyta zasięgać przedsiębierze, o
czém przekonawszy się takową czynność niżéy podpi-
sany oświadczeniem uczynionym i zapozwem przed
Sąd Ziem Wileński wyniesionym obiawił, aby odtąd
do rozprawy, nikt o kupno tego Domu nie wchodził,
i na ony naymniéyszego kredytu nie powierzał, ni-
niéyszą awizacyą w Kuryerze Litewskim umieszczaiąc
własną ręką podpisuię. Gierszon Luriy Kupiec Wileń:

---

2 Dekretem Sądu taxatorskc Exdywizorskiego w roku 1811
maica 8 dnia, w Dobrach Tryszkach w Powiecie Szawelskim
leżących, ferowanym, za summę złotych polskich 38,950, dla
zeszłego JW. Michała Kazimierza Kociełła Rotmistrza kawa-
leryi narodowéy b. w. poll: rekognoskowaną, wydzieloną zosta-
ła w tychże Dobrach Tryszkach Scheda — Dymów włościań-
skich z całą siemienitością i dobytkiem dwa, w których dusz
męskich sześć; ziémi dobréy włok 2 morgów 8, sianożę-
ciów dobrych mórożnych włoka 1 morgów 26; i lasu na bu-
dowlę zdatnego włok 9 morgów 7 z gurą; oraz rzekę Wyr-
wintę obeymuiąca — Scheda takowa spadkiem naturalney Suk-
cessyi do aktorstwa JWżney Barbary z Kociełłów Abramowi-
czowéy Rośmistrzowéy kawaleryi narodowéy b. w. poll. prze-
szła, i dopiero dla swoiego odległego od innych maiątków po-
łożenia, przeznaczoną iest do wyprzedaży. — Ktoby więc ży-
czył sobie oną nabydź, zechce na dniu 29 7bra idącego 1815
roku, przybydź do miasta Wilna, i zemną niżéy podpisuią-
cym się Plenipotentem JWżnéy Abramowiczowéy, na trockiéy
ulicy w Domie Jmć Pani Morawskiéy mieszkanie maiącym,
ostateczną złożyć umowę. Datt w Wilnie 1815 maja 8 dnia.

Wincenty Raczkiewicz Regent Gran: Ptu Oszm: Plenipot:

---

2 Kamienica trzypiątrowa obok domu gościnnego pod Nrem
11 sytuowana, wyprzedaie się na wieczność za cenę dosyć po-
miérną. Ktoby życzył ją nabyć, raczy się udadź do gospo-
darza czyli do murgrabiego w téyże kamienicy mieszkaiącego.